

OD REDAKCJI

O dziecku, pojmowanym jako wartość wszystkich kultur świata, i dzieciństwie postrzeganym jako *modus vivendi*, pisali wybitni filozofowie, pedagodzy, poeci i pisarze. Kategoriom dziecka i dzieciństwa zawsze towarzyszyły różnego rodzaju klasyfikacje i badania historyczne. Philippe Ariès, jako autor *Historii dzieciństwa*, wydanej z podtytułem *Dziecko i rodzina w dawnych czasach*, potraktował dzieciństwo jako konstrukcję społeczną i kulturową, która w znaczący sposób ukształtowała świadomość i zachowanie współczesnego człowieka. Ariès dostrzegł, że dawne hierarchiczne społeczeństwo umieszczało dziecko wyłącznie w świecie konwenansów, rygorów i ograniczeń. Dziecko jako nowy bohater i dzieciństwo jako uniwersum kulturowe dziecka pojawiły się dopiero w romantyzmie. I stały się istotnym elementem romantycznej antropologii dzieciństwa, uzyskując tym samym własną pedagogiczną perspektywę, niezależną od dydaktycznego kręgu zależności, hierarchii i obowiązków, zachowującą dziedzictwo przeszłości narodowej i „złotej przędzy” tradycji, która polski dom i polską rodzinę utwierdza w narodowej świadomości.

* * *

Sunt pueri pueri, pueri puerilia tractant. Ta poetycka parafraza z *Wulgaty* mogłaby stanowić motto do monografii *Pedagogika dziecka. Studium pajdocentryzmu*, w której Bogusław Śliwerski zdefiniował pedagogikę dziecka jako ważny prąd pedagogiczny, łączący nauki o wychowaniu z naukami przyrodniczymi, psychologią, fizjologią i wczesną edukacją. Wielowątkowa pedologia, zdaniem Śliwerskiego, zajmowała się różnicami i kulturową zależnością między światem dorosłych a światem dziecka. Pedologia, obok pajdologii, która zdaniem Jerzego Cieślíkowskiego związana była z kulturową świadomością człowieka, opierała się na przeświadczeniu, że dziecko stanowi wartość wszystkich kultur świata. Pedologia, tak jak pajdologia,

pozwalala wytyczac interdyscyplinarne przestrzenie, w ktore wpisywaly sie podmiotowosc dziecka i pojecie dzieciinstwa jako ludyczno-estetycznego bytowania dziecka w swiecie „wielkiej zabawy”, dostrzeganej wczesniej w kategoriach „historii domowej”, laczonej tozsamosc dziecka z jego wychowaniem spolecznym i przywilejami, o ktore upominali sie takze Jan Jakub Rousseau, Henryk Pestalozzi, Ewaryst Estkowski, Maria Konopnicka, Elen Key, ks. Zygmunt Bielawski, Janusz Korczak, Ludwika Jeleńska, Barbara Żulińska CR, Maria Weryho-Radziwiłłowiczowa i Maria Montessori. Pajdocentryzm i pedologia znalazly swoje szczegolne miejsce w badaniach Janusza Korczaka, inicjatora badan pedologicznych i pomyslodawcy klinik pedologicznych, dostrzegajacego w przedmiotowym dialektycznym widzeniu dziecka wazne „momenty wychowawcze” oraz istotne pedagogiczne transgresje. Słowa Korczaka, mistrza dialogu pedagogicznego, bo tak nazywala go Barbara Smolińska-Theiss, dopełnila z czasem oryginalna artystyczna tworczość Tadeusza Makowskiego, Jerzego Ficowskiego i Joanny Kulmowej.

* * *

Dzieci są zawsze dziećmi i postępują dzieciennie. Periodyzację życia człowieka zwykle łączono z instytucją rodziny. O rozumieniu dzieciństwa oraz o dziecku w rodzinie i społeczeństwie wypowiadała się wielokrotnie w polskiej myśli pedagogicznej Dorota Żołądź-Strzelczyk. O „zniewolonym dzieciństwie” pisali Wiesław Theiss i Janina Kostkiewicz. O miejscu dziecka i dzieciństwa w historii wychowania, a potem we współczesnym dyskursie pedagogiki społecznej mówiły: Jadwiga Bińczycka, Józefa Brągiel, Bożena Matyjas, Katarzyna Segiet. O specyfice i rozwoju konstruktywnego dyskursu pisała wielokrotnie Ewa Jarosz, inicjatorka badań dotyczących problemów dzieciństwa, rozpatrywanych z perspektywy praw dziecka. O filozofii dzieciństwa i dziecięcej filozofii życia, rozwoju dziecka i sytuacjach trudnych pisały: Maria Szczepska-Pustkowska, Małgorzata Cywińska oraz Iwona Chrzanowska, współtworząc tym samym istotny pedagogiczny dyskurs o metaforycznym języku dziecka, którym zajmują się od wielu lat Monika Wiśniewska-Kin i Kinga Kuszak.

Dopiero w XXI wieku dziecko pojawiło się w interdyscyplinarnym dialogu, w którym widoczna stała się nowoczesna humanistyka, odwołująca się także do nauk społecznych. Bogusław Śliwerski i Dorota Klus-Stańska, wielokrotnie wskazując konstruktywistyczne perspektywy badawcze, połączyli bogactwo paradygmatów kognitywistycznych z emancypacyjnością pedagogiki wczesnej edukacji, jej kontekstów kulturowych i pedagogicznych potrzeb.

Dziecko, które czyta współczesne teksty kultury, postrzegane jest dzisiaj w perspektywie pajdonizmu, „afektywnej filozofii dziecka i afektywnej historii dzieciństwa”, o której pisze Karolina Szymborska. Badania *children studies* pokazują więc nowe

wartości, łączą teorię społeczną z filozofią dzieciństwa, antropologią dzieciństwa, historią sztuki i literatury. Dziecko występuje w nich jako społeczny aktor, który jest autonomicznym podmiotem edukacji, potraktowanym jako pełna istota ludzka, której dziecięce narracje stają się niezwykle ważne i znaczące. Opowiedziane z pozycji dziecka i „po stronie dziecka”, zyskują dzisiaj status *childstory*. Przelamują adultocentryczny dyskurs historii dziecięcych, wykraczają poza genologiczne ramy, napisane z perspektywy dziecka, jego spontanicznych myśli, refleksji i dociekań, dziecięcych potrzeb, hierachii i wartości.

A zatem dziecko i dzieciństwo w polskiej kulturze i edukacji to dzisiaj wielkie hasło i wielki emblemat. Ustanowiony z pedagogicznych myśli i uczuć, pozwala wejść w poetycki rytm dzieciństwa, który od czasów Jana Kochanowskiego – autora *Trenów*, uważanego za ojca polskiej literatury dziecięcej – domaga się dalszych analiz, eksploracji badawczych i odkryć. Wszak jak napisał Tadeusz Różewicz: „Dzieciństwo jest jak zatarte oblicze / na złotej monecie która dźwięczy / czysto”...

* * *

Dziecko i dzieciństwo – jego istota, problemy, konteksty – stały się tematem przewodnim tomu 10 (2024) *Polskiej Myśli Pedagogicznej*, który dziś oddajemy Czytelnikowi. Reprezentuje go 20 artykułów autorstwa: Macieja Bernasiewicza, Mariusza Szajdy, Ryszarda Skrzyniarza, Andrzeja Ryka, Agnieszki Cybal-Michalskiej, Urszuli Chęcińskiej i Kingi Flagi-Gieruszyńskiej, Alicji Żywczok, Andrzeja Skrendy, Barbary Bilewicz, Anny Murawskiej, Katarzyny Krasoń, Justyny Nowotniak, Zuzanny Sury, Sary Zygmuntowicz i Eweliny Dziubli, Zuzanny Zbróg, Renaty Michalak, Małgorzaty Łobacz i Pawła Łobacza, Lidii Pawlusińskiej, Moniki Noszczyk-Bernasiewicz, Joanny Król, Janusza Surzykiewicza, Sebastiana Binyamina Skalskiego-Bednarza, Łukasza Kwadransa, Jolanty Muszyńskiej i Karola Konaszewskiego. Stanowią one pierwszy z działów tegorocznego tomu. Uzupełnia go rozdział drugi, zatytułowany „Filozofia – wychowanie – pedagogika”, w którym umieszczono 3 artykuły: Dariusza Stępkowskiego, Sławomira Chrosta i Macieja Woźniczki. Tom uzupełnia „Archiwum” z tekstami Władysława Zapały i Janiny Kostkiewicz, a kończy sprawozdanie autorstwa Agnieszki Materne z Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej pt. „Od Korczaka do Kulmowej. Dziecko i język wczesnej edukacji”.

W niniejszym tomie opublikowane zostały artykuły, które łączą przeszłość z kulturowym obrazem dziecka i dzieciństwa, edukację międzykulturową ze „sztuką wychowania”, archetypy literatury dziecięcej z dzieciństwem globalnym. Wszystko to odnajduje swoje odzwierciedlenie w języku pedagogiki dziecka, który, zdaniem Śliwerskiego, łączy wszystko to, co w naukach o wychowaniu „przychodzi spoza pedagogiki, z tym, co z pedagogiki wychodzi poza nauki o wychowaniu”. Niedoskonałość świata, zawilość ludzkiego losu odnajdują więc swoje odzwierciedlenie

w komunikacyjno-wartościującym pedagogicznym porządku obrazów z dzieciństwa. Zamieszczone w dziesiątym tomie materiały, potwierdzające aksjomat, że wyrazistość obrazów największa jest w dzieciństwie, są tego faktu najdoskonalszą egzemplifikacją. Albowiem *ex nihilo nihil fit...*

Urszula Chęcińska